



POLSKIE TOWARZYSTWO  
PRAWA ANTYDYSKRYMINACYJNEGO

## **Przemówienie dr Krzysztofa Śmiszka z PTPA pod Sądem Rejonowym w Słupsku, 24 lipca 2017 r.**

Jestem dumny, że mogę stać wśród Słupszczan i Słupszczanek, którzy tak dzielnie zdecydowali się zabrać głos w obronie podstaw państwa prawa i stanęli w obronie niezależności i niezawisłości sądów.

Myślę, że możemy być dumni, że staliśmy się częścią pięknego ruchu, który przyniósł częściowe zwycięstwo. To, co zrobiliśmy przez ostatni tydzień na zawsze zagości w naszej pamięci i już zawsze możemy sobie powtarzać, że zachowaliśmy się przyzwoicie.

I choć dziś cieszymy się z tego, co zrobił Prezydent, musimy pamiętać, że trzeciego weta nie ma. A to weto miało dotyczyć znowelizowanej ustawy o sądach powszechnych. Ustawa wprowadza bardzo niebezpieczne standardy – mówiąc w skrócie, Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny będzie mógł w odwołać wszystkich prezesów i wiceprezesów sądów rejonowych (czyli takich, pod którym dzisiaj stoimy), okręgowych i apelacyjnych.

Czyli będzie mógł pośrednio wpływać na sędziów, do których trafia najwięcej spraw zwykłych ludzi –cywilnych, karnych, gospodarczych i tych z zakresu prawa pracy. Minister Sprawiedliwości, czyli przedstawiciel władzy wykonawczej będzie miał zatem możliwość wpływania na niezależnego sędziego, jeśli trafi sprawa, która będzie miała jakieś szczególne znaczenie dla rządzących. I nie mówię tu tylko o takich słynnych sprawach jak kolizja limuzyny rządowej z samochodem młodego Pana Sebastiana. Może to być sprawa lokalnego radnego z obywatelem, który miał nieszczęście nie należeć do partii, do której należy radny.

Takie rozwiązanie niesie za sobą zagrożenie dla praworządności.

Apelujmy o kolejne weto, a w dalszej perspektywie, monitorujmy, bądźmy czujni, obserwujmy co dzieje się z naszymi sądami i w efekcie, z jakością naszej demokracji!

Uprawiam najpiękniejszy zawód świata. Jestem prawnikiem. Wierzę w prawo i jego moc. Ale prawo pozostanie jedynie zapisem na papierze, jeśli nie będzie możliwości stosowania tego prawa przez niezależne sądy.

Niejednokrotnie wychodziłem z sądu rozczarowany, a nawet zdenerwowany wyrokiem, który usłyszałem. Ale nigdy nawet nie przyszło mi do głowy, że wyrok został wydany pod politycznym naciskiem. I tego chcę nadal dla wszystkich moich klientów!

Jeszcze raz, gratuluję nam wszystkim. Spełniliśmy nasz obywatelski obowiązek, bo jako suweren, wzięliśmy sprawy we własne ręce!

Wolność, równość, demokracja!